



**GŁOSA DO WYROKU Z 12 STYCZNIA 2006 R., II CK 342/05 (KRYTYCZNA)  
„POROZUMIENIE STRON, BĘDĄCE PRZESŁANKĄ ZWROTU ŚWIADCZENIA W ZWIĄZKU  
Z NIEOSIĄGNIĘCIEM ZAMIERZONEGO CELU, DOTYCZYĆ MOŻE TYLKO SAMEJ  
PODSTAWY ŚWIADCZENIA, A NIE EWENTUALNEGO ZWROTU (ART. 410 § 2 K.C.)”**

## I. Wprowadzenie

Motywację do napisania niniejszej glosy stanowił interesujący stan faktyczny, w którym zaszła konieczność dokonania rozliczeń po zakończeniu związku opartego na sponsorowaniu<sup>1</sup>. Rozstrzygana sprawa stanowi jeden z przejawów szerszego zjawiska społecznego, zwanego potocznie „sponsoringiem”<sup>2</sup>. Relacje istniejące między stronami takich stosunków miewają różny charakter, od towarzyskich po seksualne. Mają jednak wspólny mianownik – świadczenie jednej ze stron ma charakter pieniężny.

## II. Stan faktyczny

Powód, mający rodzinę w Szwajcarii, pozostawał z pozwaną w latach 1998–2002 w nieformalnym związku. Utrzymywali ze sobą stosunki

---

\* Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: eo.michaluszko@student.uw.edu.pl.

<sup>1</sup> Komentowane orzeczenie doczekało się już kilku glos i opracowań: W. Dubis, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, OSP 2006, nr 10, poz. 113; M. Olechowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, OSP 2007, nr 4, poz. 50; P. Książak, *Porozumienie stron a zwrot świadczenia – glosa do II CK 342/05*, MP 2007, nr 10, s. 574 i n.; M. Gutowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „Palestra” 2008, nr 1–2, s. 288 i n.; W. Borysiak, *Glosa do wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (II CK 342/05)*, PS 2009, nr 3, s. 123 i n.; K. Golec, *Zerwanie nieformalnego związku jako przesłanka zwrotu przedmiotu świadczenia*, MP 2018, nr 10, s. 538 i n.

<sup>2</sup> Zob. W. Borysiak, *Glosa...*, s. 123; zob. także wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 17 grudnia 2015 r., I C 1915/14 [uzyskany w trybie dostępu do informacji publicznej], w którym Sąd stwierdził, że kupowanie prezentów kobiecie podczas pozostawania w intymnej relacji czyni zadość zasadom współżycia społecznego, a „każdy mężczyzna w mocno średnim wieku, chcąc mieć romans z młodą kobietą (...), musi się liczyć z pewnymi wydatkami”.

fizyczne, spędzali wspólnie kilka dni w miesiącu, a także wyjeżdżali na wakacje. Pozwana towarzyszyła czasami powodowi w wyjazdach służbowych. Strony dzieliły 24 lata różnicy wieku.

W zamian powód dokonywał na rzecz pozwanej różnorodnych przysporzeń w postaci m.in. biżuterii i ekskluzywnej odzieży. Przeznaczał także pieniądze na jej bieżące utrzymanie oraz finansował wspólne wyjazdy czy zabiegi upiększające<sup>3</sup>.

Powód przekazał pozwanej również 225 000 zł na kupno mieszkania. Pozwana dokonała jego zakupu, a w księdze wieczystej wskazano ją jako właściciela. Mężczyzna sfinansował wyposażenie mieszkania na kwotę 75 000 zł. Kupił także pozwanej dwa samochody, łącznie za cenę ok. 100 000 zł.

Pod koniec 2002 r. pozwana oświadczyła powodowi, że zdecydowała się zakończyć ich związek. Przyczyną miało być posiadanie przez powoda rodziny – żony i trzech synów. Pozwana stwierdziła, że czuła się zawiedziona faktem, iż powód nie spędzał z nią Świąt czy Sylwestra. Nie rozmawiał z nią o jego planach wobec niej. Po rozstaniu pozwana darowała mieszkanie swojej małoletniej córce<sup>4</sup>.

Powód zażądał zwrotu od pozwanej kwoty 375 000 zł z odsetkami, na którą składały się: kwota 225 000 zł przeznaczona na zakup mieszkania, kwota 75 000 zł stanowiąca wartość jego wyposażenia oraz pozostała suma, przeznaczona na sfinansowanie samochodów.

### III. Rozstrzygnięcia sądów niższych instancji oraz Sądu Najwyższego<sup>5</sup>

Sąd I instancji uznał, że strony łączyła „szczególnego rodzaju umowa nienazwana”, w której każda ze stron musi się liczyć z możliwością jednostronnego zakończenia w każdym czasie, a świadczenia stron stanowiły

---

<sup>3</sup> Dokładnie – zabieg powiększenia biustu.

<sup>4</sup> Informacje o stanie faktycznym oraz o rozstrzygnięciach sądów niższych instancji zostały zaczerpnięte z wyroku Sądu II instancji – wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 grudnia 2004 r., I ACa 939/04 [uzyskany w trybie dostępu do informacji publicznej] oraz z wyroku sądu II instancji po ponownym rozpoznaniu – wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 czerwca 2006 r., I ACa 131/06 (LEX nr 215627).

<sup>5</sup> Ze względu na wątpliwości wokół podstaw prawnych rozliczeń po zakończeniu związku opartego na sponsorowaniu, zostało uznane za słuszne krótkie przedstawienie rozstrzygnięć sądów niższych instancji.

wypełnienie zobowiązań przyjętych w ramach umowy. W konsekwencji sąd oddalił powództwo mężczyzny.

Powód wniósł apelację, zarzucając naruszenie art. 410 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, twierdząc że środki pieniężne dochodzone pozwem zostały przekazane pozwanej w celu założenia i utrzymania ich związku. Zarzucił także, że Sąd I instancji uznał, iż strony wiązała umowa nienazwana, a dokonywane świadczenia miały „charakter zwrotny” [najprawdopodobniej wzajemny – E.M.] za świadczone usługi natury seksualnej i towarzyskiej, podczas gdy jego zdaniem było inaczej.

Sąd II instancji, rozpatrując zasadność zwrotu korzyści przez kobietę w oparciu o art. 410 § 2 k.c. (konkretnie *condictio ob rem*, nazywane także *condictio causa data causa non secuta*), uznał, że cel powinien być objęty porozumieniem stron. Te natomiast nie porozumiały się co do tego, że zakończenie związku będzie skutkowało zwrotem świadczeń, które kobieta otrzymała od mężczyzny. Sąd oddalił więc apelację powoda. Powód wniósł kasację.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. W wyroku Sąd wyjaśnił, na czym polegają elementy konstrukcyjne *condictio ob rem*. Zdaniem Sądu Najwyższego z kondykcji tej może skorzystać osoba, którą z odbiorcą świadczenia nie łączył taki stosunek obligacyjny, z którego obowiązek świadczenia wynikał, a przyjmujący świadczenie nie był zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia ani przed otrzymaniem świadczenia, ani po jego otrzymaniu.

Ponadto Sąd podkreślił rolę porozumienia stron co do celu świadczenia. Uznał, że porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia, w tym sensie, że odbiorca powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia dać wyraz, że go aprobuje. Powyższe porozumienie, zdaniem Sądu, nie składa się jednak na treść czynności prawnej, lecz stanowi porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia. Gdyby takie porozumienie miało stanowić część czynności prawnej, w razie nieosiągnięcia celu, zastosowanie znalazłyby przepisy o odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, a nie o bezpodstawnym wzbogaceniu. Natomiast strony nie muszą zawierać porozumienia co do zwrotu świadczenia, skoro zwrot ten możliwy

jest na podstawie art. 410 § 2 k.c. W ocenie Sądu Najwyższego powód, przekazując pieniądze na zakup mieszkania, a pozwana przyjmując je, czynili to ze względu na cel, jakim było właśnie pozostawanie w związku.

Sąd II instancji zmienił wyrok Sądu Okręgowego. Rozpoznając sprawę ponownie, uznał, że cel, którym było pozostawanie w nieformalnym związku, nie ziścił się, toteż powód może skutecznie dochodzić zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powoda żadaną kwotę<sup>6</sup>.

#### IV. Komentarz

Trafnie stwierdził Sąd Najwyższy, że *conductio ob rem* może znaleźć zastosowanie, gdy między świadczącym a przyjmującym świadczenie brak było stosunku prawnego, z którego obowiązek świadczenia wynikał, a ponadto przyjmujący świadczenie nie był zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia, ani nie stał się do tego zobowiązany po otrzymaniu świadczenia.

Niewłaściwie jednak Sąd Najwyższy ocenił rolę porozumienia między stronami co do celu świadczenia. Mimo że część polskiej doktryny przyjmuje, iż zamierzony cel ma być wspólny lub chociaż znany obu stronom<sup>7</sup>, pogląd ten nie znajduje podstaw normatywnych ani celowościowych<sup>8</sup>.

Po pierwsze w art. 410 § 2 k.c. nie ma mowy o porozumieniu. Pojawia się określenie „zamierzony cel świadczenia”<sup>9</sup>, które nie świadczy o konieczności zawarcia porozumienia<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Sygnatura wyroku Sądu II instancji po ponownym rozpoznaniu znajduje się w przypisie 5.

<sup>7</sup> Tak: E. Łętowska, *Bezpodstawnne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 107; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 95, 101, 104.

<sup>8</sup> M. Lemkowski, *Świadczenie antycypacyjne*, Warszawa 2016, s. 251.

<sup>9</sup> Jak wskazuje P. Księżak, w art. 129 Kodeksu zobowiązań (Dz.U. 1933 Nr 83, poz. 598) mowa była o „zastrzeżonym celu świadczenia”, co mogłoby wskazywać na konieczność występowania porozumienia. Jego zdaniem brzmienie art. 410 § 2 k.c. świadczy więc raczej o braku takiej konieczności. Zob. P. Księżak, *Porozumienie...*, s. 575, przypis 11. Z kolei zdaniem W. Serdy mimo zmiany redakcji słownej, nie nastąpiła żadna zmiana merytoryczna. Zob. W. Serda, *Nienależne...*, s. 92.

<sup>10</sup> M. Lemkowski, *Świadczenie...*, s. 252–253.

Po drugie istotne jest jedynie, czy *solvens* działa w takim celu. Świadcząc, *solvens* liczy, że do powstania zobowiązania w przyszłości dojdzie (tzw. przedświadczenie pozaumowne). Przykładowo, przesyłając *accipiensowi* książkę, ten nie musi się w żaden sposób godzić na zawarcie umowy sprzedaży. Co więcej, przyjęcie książki nie warunkuje żadnego porozumienia dopóki strony nie zawrą umowy. Gdy będzie już pewne, że strony nie nawiążą relacji kontraktowej, będzie można dochodzić zwrotu w ramach *condictio ob rem*. „Cel” w tym znaczeniu to raczej „przeświadczenie”, czy „motyw” *solvensa*<sup>11</sup>.

Należy jednak jednoznacznie podkreślić, iż z konstrukcją przedświadczenia pozaumownego mamy do czynienia tylko wtedy, gdy w przyszłości może powstać skuteczne prawnie zobowiązanie, które co do treści będzie identyczne z przedświadczeniem<sup>12</sup>. Gdy dojdzie do powstania zobowiązania, wtedy spełnione świadczenie zostanie zaliczone na jego poczet<sup>13</sup>.

Dlatego przytaczając klasyczne rozróżnienie pośród przypadków *condictio ob rem* na przypadki przedświadczenia (*die Vorleistungsfälle*), skłaniania (*die Veranlassungsfälle*) oraz celowego użycia (*die Zweckverwendungsfälle*)<sup>14</sup>, należy zakwalifikować przedświadczenie pozaumowne do pierwszej kategorii. Natomiast nie można do niej przyporządkować stosunku wynikającego z przedstawionego stanu faktycznego, bowiem *solvens* i *accipiens* nie mogli skutecznie zobowiązać się do pozostawania ze sobą w związku ani do świadczenia usług seksualnych<sup>15</sup>. Pomijając sporny aspekt moralny tego typu zobowiązania i jego dopuszczalność na kanwie art. 353<sup>1</sup> k.c., zwrócić należy na aspekt temporalny. Zobowiązanie takie miałoby najprawdopodobniej charakter wieczysty. Natomiast na gruncie obowiązującego stanu prawnego zobowiązania o takim charakterze nie są dozwolone<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> M. Lemkowski, *Świadczenie...*, s. 254, 264.

<sup>12</sup> P. Książak, *Porozumienie...*, s. 576; M. Lemkowski, *Świadczenie...*, s. 262.

<sup>13</sup> M. Lemkowski, *Świadczenie...*, s. 261.

<sup>14</sup> P. Książak, *Porozumienie...*, s. 575.

<sup>15</sup> M. Lemkowski, *Świadczenie...*, s. 262.

<sup>16</sup> W. Borysiak [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, Zobowiązania. Część ogólna*, t. IIIA, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 209; P. Machnikowski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, s. 759; A. Pyrżyńska [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 353–626*, t. II,

Należy wobec tego rozważyć kwalifikację świadczeń jako przypadków skłaniania bądź celowego użycia.

Celowe użycie dotyczy sytuacji umowy darowizny, w której darczyńca dokonuje przysporzenia na jakiś konkretny cel, na przykład babcia obdarowuje wnuczka domem, aby wziął ślub i zamieszkał w nim z wybraną przez babcię kobietą, przy czym cel użycia nie stanowi polecenia<sup>17</sup>. Na gruncie przedstawionego stanu faktycznego na pierwszy rzut oka rzeczywiście można by dopatrywać się zawarcia umowy darowizny celowej (remuneracyjnej) i uznać, że mężczyzna darował kobiecie środki pieniężne, by ta kupiła za nie mieszkanie i samochody<sup>18</sup>. Należy jednak wyrazić wątpliwości co do możliwości stosowania *condictio ob rem*, gdy obdarowany nie skorzysta z darowizny w sposób oczekiwany przez darczyńcę<sup>19</sup>. Przede wszystkim z tej przyczyny, że darczyńca świadczy pod tytułem darmym, a przewidzianą ustawowo drogą do obciążenia obdarowanego danym obowiązkiem pozostaje zastrzeżenie polecenia (art. 893 k.c.)<sup>20</sup>. Dopuszczenie innej interpretacji mogłoby prowadzić do szkodliwych społecznie zjawisk. Darczyńcy obciążaliby darowizny obowiązkami, a w razie gdyby nie zostały spełnione, występowałiby na drogę sądową, przywołując *condictio ob rem* jako podstawę do dochodzenia zwrotu darowizny. Takim właśnie sytuacjom zapobiegają przepisy o poleceniu (art. 893 i 894 k.c.). Na ich gruncie możliwości żądania wypełnienia polecenia na drodze sądowej pozostają ograniczone – darczyńca może żądać jedynie wypełnienia polecenia mającego na celu jego korzyść. Warto podkreślić, że od polecenia także wymaga się zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego<sup>21</sup>.

---

red. M. Gutowski, Warszawa 2019, s. 151; M. Safjan [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 1-449*<sup>10</sup>, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, s. 1267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 391/12, OSNC 2014 Nr 2, poz. 22.

<sup>17</sup> W. Serda, *Nienależne...*, s. 110–111.

<sup>18</sup> Z treści wyroków zapadłych w tej sprawie wynika, że mężczyzna twierdził, iż przysporzenia stanowiły nakłady na ich wspólne życie, a ich celem była poprawa jakości spotkań.

<sup>19</sup> Zob. K. Mularski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 353–626*, t. II, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, s. 473.

<sup>20</sup> Zob. L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa 1974, s. 46.

<sup>21</sup> L. Stecki, *Umowa...*, s. 55.

Do wypadków skłaniania dochodzi natomiast wtedy, gdy *solvens* świadczy, gdyż pragnie skłonić *accipiens*a do postępowania, którego nie może na nim jednak w żaden sposób prawnie wymusić, ponieważ ten nie chce albo nie może się do tego zobowiązać, przykładowo do zawarcia małżeństwa z określoną osobą<sup>22</sup>.

Gdyby przyjąć za Sądem Najwyższym, że celem świadczenia w niniejszej sprawie miałyby być „pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim”, mielibyśmy do czynienia z wypadkiem skłaniania. W. Serda twierdzi jednak, że przy sformułowaniu celu świadczenia w taki sposób, do jego urzeczywistnienia dochodzi „na bieżąco”<sup>23</sup>, co wyklucza *condictio ob rem*. Podobnego zdania jest P. Księżak, który uznaje w takich przypadkach cel za zrealizowany<sup>24</sup>. W doktrynie spotyka się także inne poglądy, uzasadniające na różne sposoby tezę, że stosunki prywatne czy erotyczne nie powinny być obejmowane tą kondykcją<sup>25</sup>.

## V. Propozycje rozstrzygnięcia

### a. Darowizna

Krytyczny charakter glosy obliguje do wskazania alternatywnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz do odniesienia się do stanowisk przedstawianych w doktrynie.

---

<sup>22</sup> P. Księżak, *Porozumienie...*, s. 576; M. Lemkowski, *Świadczenie...*, s. 262; W. Serda, *Nienależne...*, s. 101.

<sup>23</sup> W. Serda, *Nienależne...*, s. 105.

<sup>24</sup> P. Księżak [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, Zobowiązania. Część ogólna*, t. IIIA, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 461.

<sup>25</sup> Zdaniem W. Serdy nie można nią obejmować „wykonywania normalnych czynności służących urzeczywistnieniu wspólnego pożycia”. Niemniej dostrzega możliwość stosowania tej kondykcji, np. gdy konkubina pracuje bez wynagrodzenia w gospodarstwie rolnym konkubenta. Po zerwaniu może dochodzić wyrównania na podstawie *condictio ob rem*, bowiem świadczenie takich usług wykracza poza „zaspokojenie harmonijności aktualnego pożycia” – W. Serda, *Nienależne...*, s. 105; podobnie: P. Mostowik [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. VI, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 338–339; M. Rzewuska, *Zaręczyny. Status narzeczonego w prawie cywilnym*, Warszawa 2019, s. 137, 149; M. Sobczyk, *Condictio causa data causa non secuta jako podstawa żądania zwrotu świadczenia spełnionego w trakcie trwania związku partnerskiego – doświadczenia sądów szkiełkich*, TSPW 2017, nr 13, s. 46; A. Szymocha, *Zaręczyny w prawie niemieckim*, KPP 2013, z. 2, s. 439–440.



Charakter dokonywanych przez mężczyznę przysporzeń skłania do rozważenia możliwości uznania ich za darowizny. Darowizna, jako umowa konsensualna, powstaje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron, z których jedna zobowiązuje się do świadczenia, a druga zobowiązanie to przyjmuje<sup>26</sup>. W świetle art. 888 k.c. istotne jest, aby przysporzenie nastąpiło kosztem majątku darczyńcy oraz było bezpłatne. Mając na uwadze głosowany stan faktyczny, należy szerzej omówić cechę bezpłatności przysporzenia, bowiem Sądy dopatrywały w przysporzeniach mężczyzny oraz zachowaniu (świadczeniach) kobiety ekwiwalentności.

Jak pisali I. Rosenblüth i J. Korzonek, „bezpłatność jest przeciwieństwem odpłatności, która polega na tym, że jedna strona spełnia świadczenie tylko ze względu na wzajemne świadczenie drugiej strony, że więc następuje niejako wymiana wzajemnych świadczeń, przyczem nie jest koniecznym, aby oba świadczenia miały wartość majątkową. Nie będzie więc darowizny tam, gdzie na rzecz pewnej osoby nastąpiło wprawdzie przysporzenie majątkowe, ale gdzie ten, z czyjego majątku to przysporzenie nastąpiło, otrzymał zato odpłatę choćby w postaci świadczenia, przedstawiającego tylko idealną wartość”<sup>27</sup>. Wymaga się przy tym, aby bezpłatność miała charakter nie tylko obiektywny, ale także subiektywny. Strony muszą więc uważać przysporzenie majątkowe za bezpłatne oraz chcieć, aby takim pozostało. Zdaniem Autorów „niema więc darowizny tam, gdzie przysporzenie majątkowe przedmiotowo jest bezpłatnem, ale wola stron skierowana była na ustanowienie obowiązku świadczenia odpłatnego”. W sposób naturalny rodzi się w tym momencie pytanie, jak przedstawiała się „wola” mężczyzny w głosowanym stanie faktycznym. Problematyka „woli” czy „motywu” w kontekście występowania *causa donandi* stanowi od dawna przedmiot licznych doktrynalnych rozważań.

L. Domański twierdził, że zamiar obdarowania drugiej strony (*animus donandi*) ani pobudki, jak chęć okazania wdzięczności, przypodobania się komuś, pozyskania czyjejś przychylności w zasadzie nie odgrywają roli, chyba że darczyńca był w błędzie co do treści swojego oświadczenia woli

<sup>26</sup> L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część szczególna*, Warszawa 1938, s. 139.

<sup>27</sup> J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. II, Kraków 1937, s. 775–776.



albo błąd wywołała druga strona podstępnie lub darczyńca złożył swoje oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby<sup>28</sup>.

M. Safjan podkreśla z kolei, że istotny jest jedynie „motyw typowy darczyńcy”. Motywy indywidualne przysporzenia, czysto altruistyczne czy uzasadnione racjami gospodarczymi pozostają bez znaczenia<sup>29</sup>. K. Mularski stwierdza natomiast, iż przysporzenie dokonane jest *donandi causa* wtedy, gdy jest dokonywane przy użyciu pewnych znaków, które w świetle ogólnie przyjętych reguł znaczeniowych pozwalają wywnioskować, że darczyńca chciał, aby ktoś uzyskał przysporzenie nieodpłatnie kosztem jego majątku. Jako przykład takiego znaku Autor podaje wrzucenie do puszki żebraka pieniędzy. Nawet jeśli darczyńca wcale nie chciał wesprzeć żebraka, tylko zrobić na otoczeniu dobre wrażenie swoją dobroczynnością, świadczenie wciąż pozostanie darowizną<sup>30</sup>.

Wydaje się więc, iż na gruncie glosowanego stanu faktycznego można zaryzykować stwierdzenie, że o ile mężczyźni przy wręczaniu kobiecie pieniędzy i prezentów mogły towarzyszyć różne myśli oraz nadzieje, pozostają one irrelevantne z perspektywy *causa donandi*.

Jednakże pojawiają się także w doktrynie glosy uznające darowizny w stosunkach opartych na sponsorowaniu za niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji nieważne. W Borysiak jednoznacznie uznaje taką umowę darowizny za nieważną, ponieważ jednym z zamierzonych celów takiej darowizny jest utrzymywanie stosunków seksualnych<sup>31</sup>. Zdaniem tego Autora konsekwencją uznania takiej darowizny za nieważną może być zwrot przysporzeń. Nie znajdzie bowiem zastosowania art. 411 pkt 2 k.c., gdyż spełnienie świadczenia konsekwentnie nie mogło czynić zadość zasadom współżycia społecznego. Natomiast w świetle art. 411 pkt 1 k.c. spełniający świadczenie może żądać zwrotu, nawet jeśli wiedział, że nie był do świadczenia

---

<sup>28</sup> L. Domański, *Instytucje...*, s. 139.

<sup>29</sup> M. Safjan [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 450-1088*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, s. 916.

<sup>30</sup> K. Mularski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 627-1088*, t. III, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, s. 827.

<sup>31</sup> W. Borysiak, *Glosa...*, s. 125; podobnie – K. Mularski [w:] *Komentarz...*, s. 472.

zobowiązany, ale świadczył w wykonaniu nieważnej czynności prawnej<sup>32</sup>. Wydaje się, że sąd mógłby w takiej sytuacji zastosować art. 5 k.c. i oddalić żądanie mężczyzny<sup>33</sup>. Jednakże, jak wiadomo, zarzut nadużycia prawa art. 5 k.c. ma charakter jedynie dylatoryjny. Mężczyzna mógłby więc starać się o zwrot przysporzeń w przyszłości, powołując się na zmianę okoliczności faktycznych<sup>34</sup>.

K. Mularski podziela pogląd W. Borysiaka o nieważności umów, do których treści należy świadczenie usług seksualnych. Dodaje także, że nawet jeśli nie zostałyby one uznane za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, należałoby stwierdzić, że skoro mężczyzna dokonał przysporzenia w zamian za świadczenie usług seksualnych, to umowa taka została zawarta pod warunkiem rozwiązującym – darowizna podlegałaby zwrotowi, jeśli kobieta zaprzestałaby świadczyć takie usługi<sup>35</sup>. Zdaniem Autora warunek ten byłby oczywiście sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji traktowany jako niezastrzeżony (art. 94 k.c.).

Poglądy te należy uznać za zbyt restrykcyjne, rzadko bowiem w tego typu relacjach można byłoby bez wątpliwości stwierdzić, że świadczeniem w zamian za przysporzenie pozostawały jedynie usługi seksualne, chyba że mielibyśmy do czynienia z prostytutką. Gdyby usługi seksualne miały stanowić wprost ekwiwalent, wtedy należałoby stwierdzić, że strony dążyły do zawarcia nieważnej, bo niezgodnej z zasadami współżycia społecznego, umowy wzajemnej, a nie umowy darowizny.

Wspomnieć należy jeszcze o rozważaniach K. Golca<sup>36</sup> o możliwości kwalifikacji przysporzeń dokonanych przez mężczyznę jako darowizny obciążonej poleceniem pozostawania w związku (art. 893 k.c.). Autor

---

<sup>32</sup> W. Borysiak, *Glosa...*, s. 126–127.

<sup>33</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, *Legalis*; K. Pietrzykowski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 1-449*<sup>10</sup>, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, s. 55.

<sup>34</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r., OSNC 2003 nr 7–8, poz. 109; W. Czachórski [w:] *System Prawa Cwilnego, Część ogólna*, t. I, red. W. Czachórski, Warszawa 1974, s. 270; K. Pietrzykowski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego...*, s. 56; C. Waldziński, *Przeglądki stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w orzecznictwie sądowym*, PS 2017, nr 3, s. 23.

<sup>35</sup> K. Mularski [w:] *Komentarz...*, s. 472.

<sup>36</sup> K. Golec, *Zerwanie...*, s. 541–543.

twierdzi, iż polecenie ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego pozostawałoby nieważne. Natomiast ze względu na fakt, iż stanowi ono jedynie element podmiotowo istotny (*accidentalium negotii*)<sup>37</sup>, unieważnienie polecenia nie wpływałoby na ważność darowizny. W sposób naturalny rodzi się jednak pytanie na tle art. 58 § 3 k.c., czy w tej szczególnej sytuacji umowa zostałaby zawarta także bez polecenia świadczenia usług seksualnych. Na to pytanie należałoby raczej udzielić odpowiedzi negatywnej, w konsekwencji czego skutek w postaci nieważności objąłby całą czynność prawną<sup>38</sup>.

#### **b. Nienależne świadczenie z przypadkiem na rzecz Skarbu Państwa**

Przy odrzuceniu kwalifikacji przysporzeń jako ważnej darowizny i przyjęciu, że mamy jednak do czynienia z nienależnym świadczeniem albo ze względu na niezrealizowany cel świadczenia, którym miało być „pozostawanie w związku”, albo ze względu na nieważność darowizny (*condictio sine causa*), powstaje możliwość orzeczenia przypadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa (art. 412 k.c.). Instytucja przypadku może znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie „aksjologia przemawia za pozbawieniem *solvensa* możliwości uzyskania zwrotu”<sup>39</sup>. Niektórzy autorzy dopuszczają zastosowanie tej regulacji przy rozliczeniach ze sponsoringu, jednak wiąże się z tym kilka problemów<sup>40</sup>.

Przed wszystkim Skarbowi Państwa nie przysługuje żadne prawo podmiotowe względem przedmiotu świadczenia<sup>41</sup>. Jego uprawnienie

---

<sup>37</sup> S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego, Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. III, cz. 2, red. S. Grzybowski, Warszawa 1976, s. 239.

<sup>38</sup> S. Rejman [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, t. II, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, s. 1738; L. Stecki [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 803; L. Stecki, *Umowa...*, s. 55.

<sup>39</sup> E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 110; więcej o funkcjach instytucji przypadku – P. Księżak, *Świadczenie niegodzliwe*, Warszawa 2007, s. 164–171.

<sup>40</sup> Tak przede wszystkim w obszernej analizie: W. Borysiak, *Głosa...*, s. 127 i n., a także, P. Księżak, *Porozumienie...*, s. 576–577; P. Księżak [w:] *Komentarz...*, s. 461.

<sup>41</sup> Powództwo może być wytoczone przez prokuratora – art. 7 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.) albo Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa – M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodzliwego” (art. 412 k.c.)*, Warszawa 2007, s. 102.; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 120.

polega jedynie na możliwości wytoczenia powództwa o przepadek<sup>42</sup>. Oznacza to, że tak jak w pozostałych przypadkach bezpodstawnego wzbogacenia, pomiędzy *solvenssem* a *accipiensem* powstaje na mocy art. 405 lub 410 k.c. stosunek zobowiązaniowy<sup>43</sup>. Zdaniem M. Domańskiego Skarb Państwa nie może w skuteczny sposób uniemożliwić dochodzenia zwrotu świadczenia przez *solvensa*. Jedyną możliwością jest wystąpienie z interwencją główną o orzeczenie przepadku, gdy doszło do procesu między *solvenssem* a *accipiensem* o zwrot świadczenia<sup>44</sup>. Jednakże od uchylenia w 1990 roku art. 197 k.p.c. ustanawiającego obowiązek zawiadomienia prokuratora przez sąd, zakres wiedzy prokuratury na temat spraw, w których mogłaby domagać się przepadku uległ znacznemu ograniczeniu. Co więcej, aby Skarb Państwa mógł dochodzić roszczenia, muszą zostać spełnione szczególne przesłanki.

Po pierwsze musi dojść do przesunięcia majątkowego, wynikiem którego jest rzeczywiste wzbogacenie jednego podmiotu w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym<sup>45</sup>. Na kanwie niniejszej sprawy zakres zawężałby się tylko do celu niegodziwego. Chodzi tutaj o sytuację, w której stan rzeczy, który ma być osiągnięty w następstwie wykonania czynności prawnej, będzie szczególnie rażąco naruszał zasady współżycia społecznego lub ustawę<sup>46</sup>. Po drugie cel niegodziwy musi być objęty świadomością obu stron<sup>47</sup>. Jak twierdzi M. Domański, wykazanie świadomości sprzeczności celu z zasadami

---

<sup>42</sup> M. Domański, *Orzekanie...*, s. 77; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 123.

<sup>43</sup> M. Domański, *Orzekanie...*, s. 77.

<sup>44</sup> M. Domański, *Orzekanie...*, s. 77–78; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1995 r., II CRN 42/95, Legalis.

<sup>45</sup> Tak: M. Domański, *Orzekanie...*, s. 30–31.

<sup>46</sup> M. Domański, *Orzekanie...*, s. 41–42; Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, s. 310; A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, PS 1999, nr 2, s. 13–14; Jedynie na marginesie należy wspomnieć, że „poglądy na zasady współżycia społecznego nie są niezmiennie” – tak: A. Szpunar, *Przepadek...*, s. 13.

<sup>47</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1972 r., III CZP 57/71, OSNCP 1973 nr 3, poz. 37 – tzw. „Wytyczne 1972”; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 309; A. Szpunar, *Przepadek...*, s. 9.

współzycia społecznego może się okazać niezwykle trudne, szczególnie w przypadku zdemoralizowanych osób<sup>48</sup>.

O ile można rozważać, czy dokonywanie przysporzeń w glosowanym stanie faktycznym było rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, o tyle trudno byłoby wykazać, że cel niegodziwy był objęty świadomością obu stron. Niezależnie od intencji towarzyszących mężczyźnie przy dokonywaniu przysporzeń, w świadomości kobiety ich przyjmowanie nie musiało prowadzić do realizacji celu niegodziwego.

## VI. Podsumowanie

Niewątpliwie kwalifikacja prawna przysporzeń dokonywanych w związkach opartych na sponsorowaniu nastęrcza wielu trudności. Wskazuje na to różnorodność obranych w sprawie przez sądy kierunków rozważań. Zapewne w miarę liberalizacji poglądów społecznych zmianie będą podlegały również oceny prawne tego typu stosunków<sup>49</sup>. Dziś pewne jest jednak, że nie można skutecznie zobowiązać się, z przyczyn wskazanych w glosie, do pozostawania w związku albo do świadczenia usług seksualnych.

Przysporzenia dokonywane przez mężczyznę należy uznać za ważne darowizny, niezależnie od motywów indywidualnych, które nim kierowały. Taka kwalifikacja zdaje się także najlepiej korespondować z charakterem stosunku łączącego strony. Nie należy jednak upraszczać charakteru relacji emocjonalnych między partnerami, bywają one bowiem różnorodne i złożone. Zarówno stosunki prawem uregulowane, jak i nieuregulowane zasługują na rozpatrzenie przez pryzmat różnych instytucji prawa cywilnego<sup>50</sup>, w tym *conductio ob rem*.

---

<sup>48</sup> M. Domański, *Orzekanie...*, s. 48.

<sup>49</sup> Zob. przykłady orzeczeń dotyczących damsko-męskich relacji z lat 20. i 30. ubiegłego wieku – P. Książak, *Porozumienie...*, s. 576 i 577.

<sup>50</sup> Zob. także rozstrzygnięcia podobnych dylematów na tle rozliczeń po zerwaniu zaręczyn – M. Rzewuska, *Zaręczyny...*, s. 134–149.

Do koncepcji stosowania instytucji przypadku w tego typu stosunkach należy natomiast odnieść się krytycznie. Znajduje ona zastosowanie w przypadkach rażąco sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, a do jej zastosowania należy spełnić niezwykle restrykcyjne przesłanki<sup>51</sup>, przez co w stosunkach tego rodzaju powyższa instytucja nie znajdzie praktycznego zastosowania.

---

<sup>51</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 311; A. Szpunar, *Przepadek...*, s. 14.

## Streszczenie

W glosie przedstawiono problematykę rozliczeń po zerwaniu związku opartego na sponsorowaniu. Przez wskazany związek należy rozumieć relację towarzysko-seksualną, w której jeden z partnerów dokonuje przysporzeń na rzecz drugiego.

W doktrynie istnieje nierozstrzygnięty spór co do podstaw prawnych dokonywania takich rozliczeń. Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu uznał, że przysporzenia były dokonywane w celu „pozostawania w związku”, a więc podstawę rozliczeń będą stanowiły przepisy o nienaależnym świadczeniu, a dokładnie o niezrealizowanym celu świadczenia (*condictio ob rem*). W glosie omówiono szeroko kondykcję niezrealizowanego celu świadczenia oraz krytycznie odniesiono się do stanowiska Sądu.

Zaprezentowano również alternatywne podstawy prawne rozliczeń między byłymi partnerami. Po wskazaniu mogących się pojawić wątpliwości co do zgodności dokonywanych przysporzeń z zasadami współżycia społecznego, w glosie rozważana jest możliwość orzeczenia przepadku na rzecz Skarbu Państwa. Przeanalizowano także możliwość kwalifikacji przysporzeń jako umowy darowizny oraz darowizny obciążonej poleceniem.

**Słowa kluczowe:** sponsoring, niezrealizowany cel świadczenia, przepadek, darowizna, bezpodstawne wzbogacenie



## Commentary on the Supreme Court's judgment of 12 January 2006, II CK 342/05

### S u m m a r y

This commentary discusses the issue of payoffs following the end of a relationship based on sponsorship. In such relationships, the partners retain social and sexual contact, while one of partners donates to the other one.

There is a vigorous and ongoing dispute which exists in academic literature regarding the legal basis for payoffs in such cases. According to the Supreme Court's judgment discussed in this paper, the relevant legal ground is undue performance. Accordingly, this article includes an in-depth discussion of this subject.

This article's primary objective is to identify an alternative legal solution that may be used in such cases. Taking into account the social controversy surrounding such relationships, disgorgement might also be considered as a remedy, notwithstanding the fact that the nature of the present provisions seems more connected with the concept of a donation.

**Keywords:** undue performance, donation, unjust enrichment, disgorgement, sponsorship.

**Emilia Michałuszko**

University of Warsaw

Faculty of Law and Administration

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warsaw, Poland

e-mail: eo.michaluszko@student.uw.edu.pl